

Przeciętnemu mieszkańcowi województwa katowickiego Świerklaniec kojarzy się z rozległym parkiem i górniczymi festynami w okresie propagandy sukcesu. Rzadko kto potrafi oczami wyobraźni ujrzeć wśród drzew i trawników dwie rozległe budowle: stary zamek i nowy pałac, zwany „Wersalem Północy”. Obydwa obiekty już nie istnieją, pozostały po nich jedynie przysypane ziemią fundamenty, opisy, pożółkłe fotografie...

Leżący 6 kilometrów na wschód od Tarnowskich Gór Świerklaniec prawdopodobnie już w średniowieczu posiadał drewniany gród, a drewniany zamek na murowanych, kamiennych fundamentach istniał jeszcze w 1513 r., kiedy Świerklaniec należał do ostatniego Piasta opolskiego, Jana Dobrego. Po jego bezpotomnej śmierci w 1532 r. starostwo bytomskie przeszło w ręce Hohenzollernów, którym zabrali go w 1618 r. cesarz Rzeszy - Ferdynand II. Po 1629 roku właścicielami Świerklańca i ziemi bytomskiej została rodzina Henckel von Donnersmarck, rezydująca w świerklanieckim zamku do stycznia 1945 r.

Wywodzący się ze Spisza Łazarz Henckel von Donnersmarck za niespłacone długi, otrzymał w 1623 r. od cesarza w zastaw, a jego syn Łazarz II - w 1629 r. w wieczyste dziedzictwo – dobra w okolicy Bytomia i Bogumina. Przez kolejne lata przedstawiciele rodu pomnażali stan posiadania Donnersmarcków, skutecznie konkurując na Górnym Śląsku z zasiedzającymi rodami rycerskimi (Donnersmarckowie byli kupcami i bankierami, którzy z czasem otrzymali cesarski indygenat i liczne tytuły). W 1671 r. wnukowie Łazarza II podzielili dobra, dając początek dwóm liniom: katolickiej (bytomsko-siemianowickiej) i protestanckiej (świerklańcko-tarnogórskiej). Na siedzibę tej pierwszej Leon Ferdynand wybrał najpierw bytomski ratusz, później pałac na tarnogórskim Karlusowcu, wreszcie – dawny pałac Mieroszewskich w Siemianowicach. Siedzibą drugiej linii, zapoczątkowanej przez Karola Maksymiliana pozostał do 1945 r. Świerklaniec. W 1697 r. bytomsko-siemianowiccy Donnersmarckowie otrzymali od cesarza Leopolda I tytuł wolnych panów stanowych, który w latach 1745-1916 przeszedł na linię świerklańcką. Przez kilka wieków kolejni potomkowie obu gałęzi rodu Henckel von Donnersmarcków pomnażali dobra, a także dzielili je między swoje liczne potomstwo jednak podział na 2 główne linie utrzymał się do 1945.

Apogeum swej gospodarczej działalności osiągnęli Donnersmarckowie w poł. XIX w. W tym czasie majątek linii świerklanieckiej obejmował: Tarnowice Stare z Opatowicami, Repty, Zabrze z Zaborzem, Makoszowami, Mikulczycami i Sośnicą, Świętochłowice i Chropaczów, Lubsze z okolicą, Wieszową, Kozłową Górę, Stolarzowice i Grzybowice. Posiadali oni w hutę cynku „Clara” w Czarnym Lesie, hutę żelaza „Bethlen Falva” („Florian”) w Świętochłowicach, kopalnię „Concordia” w Zabrzu. Za rządów hr. Guido Jerzego Fryderyka Adama Henryka Adalberta (1830-1916) w 1852 r. zbudował hutę „Donnersmarck” („Zabrze”). W 1853 r. za-

łożył spółkę „Śląskie Kopalnie i Cynkownie” („Schlesische AG für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb”) z siedzibą w Lipinach, do której należały m.in. kopalnie „Karsten-Centrum” w Bytomiu i „Andaluzja” w Brzezinach Śląskich. Był także właścicielem kopalń: „Śląsk” w Chropaczowie, „Niemcy” w Świętochłowicach, „Donnersmarck” w Chwałowicach, huty cynku „Guidotto” w Chropaczowie, zakładów papierniczych w Kaletach, a także hut w Szczecinie i Sosnowcu („Puszkini”). Olbrzymie dochody przynosiły mu także rozległe dobra ziemskie i lasy. Tuż przed wybuchem I wojny światowej jego majątek szacowano na ćwierć miliarda marek w złocie. Był dwukrotnie żonaty: z markizą Paiva de Araujo i Katarzyną Słepcow. Z tą ostatnią miał synów: Guidotto i Krafta. Za zasługi dla Prus (był m.in. posłem do parlamentu, członkiem Izby Panów, a w czasie wojny francusko-pruskiej – okupacyjnym prefektem miasta Metz) Guido otrzymał w 1901 r. dziedziczny tytuł księcia (Fürst) von Donnersmarck. Za jego czasów w Świerklańcu przebudowano ok. 1851 r. stary zamek w modnym wówczas stylu neogotyku angielskiego i w takim stanie pozostał do spalenia go w czasie „wyzwoleńczego” pochodu Armii Czerwonej. Nieco wcześniej, bo już w na początku XVIII w., założono prostokątny dziedziniec i dobudowano dwa skrzydła do gotyckiego korpusu.

Jak wyglądał zamek w Świerklańcu? Zachowały się nieliczne fotografie z wojennych wydawnictwach. Leżący na wyspie otoczonej fosą, składał się z owalnego gotyckiego korpusu z prostokątnym dziedzińcem wewnętrznym i przelotową bramą. Frontem zwrócony był ku zachodowi. Do korpusu gotyckiego przylegały dwa skrzydła: południowe na linii wschód-zachód oraz północne na unii południowy wschód-północny zachód. Wieże i mury zamkowe zakończone były krenelacją. Rzecz ciekawa, nawet po spaleniu zamek przedstawiał jeszcze dużą wartość artystyczną. Ekspertyza konserwatorska z 1959 roku sugeruje nawet, że należałoby przystąpić do systematycznych prac konserwatorskich, opartych o szczegółowy program. Wydaje się, że zamek posiada wszystkie elementy predysponujące go do odbudowy, jednak z braku inwestora można pomyśleć o konserwacji zamku w formie romantycznej ruiny”. Istotnie, pomyślano. Po 1961 r. resztki murów wysadzono w powietrze i problem przestał być problemem. Do dziś pozostały na wyspie tylko fragmenty przyziemia.

Nie inaczej stało się z drugim obiektem świerklanieckim - kto wie, czy nie sławniejszym - pałacem z lat 1870-1873, zwanym „Wersalem Północy”. Pałac ten uważa się za najciekawszy przykład przeszczepu poza Francję tzw. „kostiumu francuskiego” w architekturze historyzmu. Budowę pałacu podjął wspomniany już hrabia Guido – od 1901 r. książę – dla podkreślenia swej potęgi i niewątpliwie pod wpływem markizy Paiva de Araujo, którą poznał w Paryżu na początku lat 50-tych XIX wieku i z którą zawarł ślub w 1871 r. Paiva prowadziła w Paryżu jeden z najsłynniejszych salonów towarzyskich, dla niej Guido Henckel von Don-

nersmarck wznosił pałacyk przy Polach Elizejskich, dla niej także zakupił podpariski XVII-wieczny zamek Pontchartrain.

Po wojnie francusko-pruskiej małżeństwo Donnersmarcków przestało być mile widziane w Paryżu (ona podejrzana o szpiegostwo na rzecz Prus, on mianowany przez zwycięskie Prusy prefektem Metzu), wrócili więc do rodowej siedziby w Świerkłańcu. By jej zrehabilitować stratę Pontchartrain, jeden z najlepszych architektów epoki – Hector Lefuel, wznosił w parku zamkowym nad stawem, nową siedzibę wzorowaną na renesansowych budowlach francuskich. Wielu współczesnych określiło go mianem „Wersalu Północy”, ale dokładna analiza może stwierdzić, że był on raczej powiększoną kopią zamku w Pontchartrain, przypisywanego Mansartowi (budowniczemu Wersalu).

Zachowana ikonografia przedstawia piętrową budowlę z centralnym ryzalitem, krytym wysokim dachem oraz alkierzami w narożnikach. Francuski kostium podkreślały wysokie mansardowe dachy budynku głównego i namiotowe nad alkierzami. Po bokach dobudowane były galerie, połączone z bocznymi pawilonami. Wnętrze pałacu wypełniało luksusowe wyposażenie i specjalnie zamawiane, artystyczne meble. Projektantem wnętrz i większości sprzętów był znany artysta Charles Rossignaux. Taras pałacowy zdobiły rzeźby Emmanuela Fremieta: cztery pary walczących zwierząt oraz grupa trzech postaci kobiecych podtrzymujących sferę.

Z wojennej pożogi, powojennego rabunku i barbarzyńskiej likwidacji pozostałości pałacowych murów w latach sześćdziesiątych, ocalały jedynie rzeźby Fremieta i... brama pałacowa, zdobiąca dziś wejście główne do Śląskiego Ogrodu Zoologicznego w Chorzowie.

Z budowli pozostałych po świerkłańskich Donnersmarckach wymienić należy jeszcze Domek Kawalerski, zbudowany w latach 1903-1906 wg. proj. Ernesta von Ihne oraz kościół i mauzoleum, zbudowane na wzór berlińskiego Monbijou w latach 1896-1897 przez Otto Raschdorffa. Obie budowle znajdują się we wspaniałym, ogólnie dostępnym, choć nieco zaniedbanym parku krajobrazowym, pow. 180 ha.

Edward Wieczorek

Wybrana literatura:

Inwentaryzacja Krajoznawcza Województwa Katowickiego, zeszyt 11. Gminy Świerklaniec i Tapkowice, opr. Rościszewski Piotr, RPK Katowice 1993

Janeczek Zdzisław, Od Sanowic do Siemianowic, Katowice 1993

Jaros Jerzy, Tajemnice górnośląskich koncernów, Katowice 1988

Krawczyk Jarosław Aleksander, Kuzio-Podrucki Arkadiusz, Śląskie zamki i pałace Donnersmarcków, Radzionków 2011

Kuzio-Podrucki Arkadiusz, Henckel von Donnersmarckowie. Kariera i fortuna rodu, Bytom 2003

Wieczorek Edward, Zamki pałace na turystycznych szlakach cz. II, Katowice 1994

XXVII WARSZTATY PRZEWODNICKIE ZAMKI I PAŁACE ZIEMI TARNOGÓRSKIEJ



ŚWIERKLANIEC